VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych**
(nr 71)
z dnia 19 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 71)

19 lipca 2018 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Szefa Krajowego Biura Wyborczego na temat nieprawidłowości dotyczących postępowania z kartami do głosowania, w związku z doniesieniami medialnymi w tej sprawie,

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 – regulaminu Sejmu – „Projektu budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2019”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Magdalena Pietrzak** szef Krajowego Biura Wyborczego wraz ze współpracownikiem, **Agnieszka Kaczmarska** szef Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Witam członków Komisji. Witam panią minister Magdalenę Pietrzak – szefa Krajowego Biura Wyborczego. Witam państwa dyrektorów. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został dostarczony państwu posłom wraz ze wstępnym projektem budżetu Kancelarii Sejmu na 2019 r. drogą mailową i na urządzenia mobilne i-pad. Proponuję rozszerzenie porządku dziennego o punkt – informacja Szefa Krajowego Biura Wyborczego na temat nieprawidłowości dotyczących postępowania z kartami do głosowania, w związku z doniesieniami medialnymi w tej sprawie.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek dzienny został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Zatem przechodzimy do jego realizacji. Jak powiedziałem, punkt pierwszy naszego posiedzenia będzie dotyczył kwestii związanych z Krajowym Biurem Wyborczym. Nie tak dawno – bodajże dwa miesiące temu – dyskutowaliśmy nad sprawozdaniem z wykonania dochodów i wydatków budżetu państwa w części 11 za 2017 r. Przyjęliśmy z wielką powagą sprawozdanie dotyczące rozdziału 75 108 – Wybory do Sejmu i Senatu i punkt, w którym była mowa, że wykorzystano 170 628 zł. Te środki zostały przeznaczone na realizację zadań związanych z brakowaniem dokumentacji niearchiwalnej z wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych w latach 2007, 2011 i 2015. W związku z tym, że członkowie Komisji ze swojej natury wsłuchują się w przekaz medialny, zaprosiliśmy państwa, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości dotyczące tej materii.

Bardzo proszę, pani minister.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może zacznę od najważniejszej – dla nas – informacji w tej sprawie – Krajowe Biuro Wyborcze nie otrzymało do chwili obecnej żadnej oficjalnej informacji w tej sprawie. O sprawie – tak jak państwo – dowiedzieliśmy się z mediów. W związku z tym wydaliśmy komunikat dotyczący sytuacji. Mianowicie,

w myśl dotychczasowych przepisów, które obowiązywały do stycznia tego roku, kiedy została zmieniona zasada przechowywania dokumentów – karty do głosowania nie stanowiły zasobu archiwalnego. Podlegały brakowaniu po terminach określonych w przepisach.

W odniesieniu do wyborów parlamentarnych, prezydenckich – po upływie 30 dni od rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy w sprawie ważności wyborów, podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie nieważności wyborów lub nieważności wyboru posła do Parlamentu Europejskiego w wyborach do Parlamentu Europejskiego, natomiast w przypadku wyborów samorządowych – po wydaniu przez sąd prawomocnych orzeczeń w sprawie ważności wyborów bądź po upływie terminu zgłaszania protestów. Wówczas karty do głosowania – bo o nich mówimy – podlegały brakowaniu. Postępowanie regulowało rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie przekazywania, przechowywania, udostępniania dokumentów z wyborów. Procedury określane we wcześniejszych rozporządzeniach, uchwalanych na podstawie ordynacji wyborczych, w zasadzie były tożsame. Wniosek o wyrażenie zgody na brakowanie składał dyrektor właściwej miejscowo delegatury Krajowego Biura Wyborczego do dyrektora archiwum państwowego właściwego miejscowo dla siedziby delegatury Krajowego Biura Wyborczego. Po otrzymaniu zgody karty były brakowane.

Nie mamy żadnej informacji, z których lat były odnalezione karty do głosowania. Gdzieś – widziałam – pojawiła się informacja, że to były karty do głosowania z lat 2001, 2005. Natomiast nie ma żadnego niebezpieczeństwa. Te karty nie stanowiły żadnego zasobu archiwalnego. Były dokumentami, które podlegały brakowaniu po upływie tych terminów, o których mówiłam. Zatem nie ma żadnego niebezpieczeństwa dla zachowania zasobu archiwalnego. Nie posiadamy więcej informacji na ten temat.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję za informację.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Mam kilka pytań. Pierwsze – jaka dokładnie jest nie tylko procedura, ale praktyka? Pani wskazała tylko na stronę czysto formalno-prawną. Natomiast jaka jest praktyka? Z tego, co pani powiedziała wynika, że tak naprawdę tych kart już dawno nie powinno być w sensie czysto fizycznym. Drugie pytanie – czy nie zaskakuje panią, że do chwili obecnej nikt –poza sejmową komisją – nie zwrócił się do pani o złożenie ewentualnych wyjaśnień dotyczących sprawy czy chociaż informacji z jakich okręgów wyborczych pochodziły te karty. Zatem prosiłbym najpierw o wyjaśnienia kwestii praktycznej, a z drugiej strony – aby pani czując się odpowiedzialną w pełnionej funkcji, uspokoiła wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, że z podobną praktyką nie będziemy mieli do czynienia, że do podobnej sytuacji już nie dojdzie.

Bardzo proszę.

Szef KBW Magdalena Pietrzak:

Może odpowiem w odwrotnej kolejności. Przepisy, które przywołałam, które dotąd obowiązywały powodowały, że waga kart do głosowania po upływie tych terminów właściwie była żadna. One przestawały być jakimkolwiek dokumentem, który miał jakąś wagę archiwalną. Dlatego nie ma niebezpieczeństwa prawnego z tego tytułu. Nie ma żadnego niebezpieczeństwa dla porządku prawnego.

Teraz będzie inaczej, odnosząc się do tego, co może być. Dlatego, że został zmieniony przepis. W tej chwili karty do głosowania będą dokumentami, które będą podlegały archiwizacji przez 5 lat. Czyli przez ten okres będą musiały być przechowywane. Wtedy będą dokumentem archiwalnym.

Natomiast, jeśli chodzi o stronę praktyczną, to zgodnie z przywołanymi przepisami, brakowanie było zadaniem dyrektorów delegatur Krajowego Biura Wyborczego. Mamy w kraju 49 delegatur – we wszystkich obecnych i byłych województwach. W praktyce odbywało się to różnie. Zasada była taka, że – ponieważ do ich obowiązków należało brakowanie tej dokumentacji – była wybierana firma specjalistyczna, która zajmowała się brakowaniem. Tak jak w przypadku wszystkich innych podmiotów, które mają obowiązek brakowania dokumentów przez siebie wytworzonych.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to oddałabym głos pani dyrektor delegatury w Warszawie. Ponieważ z praktycznej strony ona najlepiej będzie wiedziała jak to wyglądało w jej przypadku, bo każdy dyrektor wykonywał to zadanie na swoją odpowiedzialność i w sposób, który sam zaplanował.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Chociaż miałbym jeszcze jedno pytanie.

Ale może najpierw pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Delegatury KBW w Warszawie Anna Lubaczewska:

Witam państwa. Nazywam się Anna Lubaczewska. Jestem dyrektorem Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Warszawie. Tak, jak powiedziała pani minister, postępowanie z kartami do głosowania było określone w odpowiednich przepisach rozporządzeń Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Po uznaniu ważności wyborów – parlamentarnych, prezydenckich, a także samorządowych przez odpowiednie sądy rozpoczynała się procedura uzyskania zgody właściwego dyrektora archiwum państwowego na niszczenie kart do głosowania, a także innych materiałów, które były wykorzystywane podczas wyborów. Do archiwów były przedkładane spisy zdawczo-odbiorcze, inne dokumenty, które są wymagane przepisami archiwalnymi.

Po uzyskaniu zgody – czyli decyzji archiwum – na niszczenie, zazwyczaj były wybierane firmy, które zajmowały się profesjonalnym niszczeniem takich materiałów. W większości przypadków odbywało się to w ten sposób, że tam, gdzie były przechowywane te materiały w depozytach w urzędach gmin, zjawiał się przedstawiciel firmy odbierał od upoważnionych osób materiały, później następowało niszczenie. Zazwyczaj jest to niszczenie w papierniach, a nie spalanie tych materiałów. Dlatego, że z punktu widzenia – że tak powiem – oceny tych kart, to dobry materiał do dalszego przerobienia. Są to – można powiedzieć – w znacznej części w ogóle nie wykorzystane karty do głosowania, albo karta na której jest jeden krzyżyk. Papiernie bardzo chętnie to biorą. W związku z tym są cięte. I później przerabiane. My otrzymujemy z tych czynności protokoły zniszczenia potwierdzające, że takie niszczenie w określonych formach dokonało się.

Taka była praktyka poprzednich lat. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych czy na przełomie lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych zdarzały się przypadki – jeżeli były mniejsze liczby kart do głosowania – że następowało niszczenie jakby we własnym zakresie. Jeśli w jakiś gminach działały kotłownie, to wtedy były one komisyjnie spalane. Wtedy nie był jeszcze tak mocno rozwinięty rynek firm, które zajmują się profesjonalnie odbiorem i niszczeniem dokumentów.

Jeżeli mogłabym coś dodać do doniesień medialnych, które pojawiły się na początku tego tygodnia, to myślę, że warto zaakcentować pewne kwestie. Przede wszystkim stwierdzono, że są to dokumenty sądu m.in. Sądu Rejonowego w Wołominie, że między nimi znajdują się karty do głosowania. Jak wspomniała pani minister, nikt do tej pory nie powiedział wyraźnie ile było tych kart i z jakich lat pochodziły. Można byłoby domniemywać, że jeżeli dokumenty sądu są z początku lat dwutysięcznych, to możliwe, że w jakiś postępowaniach karnych prowadzonych przez ten sąd pojawiały się karty do głosowania jako jakiś materiał. To dość trudne w tej chwili – po upływie prawie 18 lat – do ustalenia, ale takie sytuacje przy wyborach czasem zdarzają się. Trudno nam odnieść się do doniesień medialnych, które są ogólne i fragmentaryczne. Opierają się na bardzo skrótowym i wycinkowym ocenieniu całej sytuacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Siarka, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Babalski.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, muszę powiedzieć od strony praktycznej – bo byłem wójtem w latach 1998-2005, że w tym czasie dostęp do kart po akcie wyborczym – już zdeponowanych w urzędach gmin – był dość swobodny. To nie było tak, że one były jakoś specjalnie strzeżone. Były złożone w jakimś pokoju. Często nie starano się, żeby one były znoszone do jakiegoś specjalnie zabezpieczonego archiwum. Na dobrą sprawę

można było nawet je przeglądać, bo to tak w praktyce wyglądało. Dopiero później – jak pamiętam – rzeczywiście przepisy zaczęły się zmieniać w tym kierunku, że trzeba było je przynajmniej w jakiś sposób strzec, żeby nie było swobodnego dostępu do tych kart.

Natomiast często się zdarza – jak mówi pani dyrektor – że w sytuacji zaskarżenia czy skarżenia, iż wybory są sfałszowane, sądy zabierały karty, były prowadzone ekspertyzy i stąd – być może – ta konkretna sytuacja mogła mieć miejsce. One znalazły się w dokumentach jako dowód w sprawie. I nigdy nie zostały już zwrócone. Ale teraz, jeżeli będą miały wartość archiwalną przynajmniej przez 5 lat, to będzie inna sytuacja. Rzeczywiście trzeba będzie je odpowiednio zabezpieczyć.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Babalski, proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Mam krótkie pytanie – z wypowiedzi pani dyrektor rozumiem, że niszczenie odbywało się – i odbywa w dalszym ciągu – bez udziału strony przekazującej. Tak?

Dyrektor Delegatury KBW w Warszawie Anna Lubaczewska:

Co to znaczy strony przekazującej? Urzędu?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Strony przekazującej. Nie wymieniam konkretnego podmiotu. Urząd przekazuje.

Dyrektor Delegatury KBW w Warszawie Anna Lubaczewska:

Odbywa się bez udziału tej strony. Firma, która dokonuje odbioru bierze odpowiedzialność, że dokumenty, które odebrała – na to są później odpowiednie protokoły – zniszczyła w taki sposób, który przedstawia w protokołach. Myślę, że to jest ogólnie przyjęta zasada działania takich firm. Oczywiście chodzi o wszystkie dokumenty, bo tu mówimy nie tylko o dokumentach wyborczych.

Natomiast powiem szczerze, nie wyobrażam sobie, żeby niszczenie odbywało się przy udziale strony przechowującej te dokumenty jako depozytariusz, czyli np. wójta czy przedstawicieli Krajowego Biura Wyborczego, nawet delegatury. W przypadku delegatury KBW w Warszawie mówimy o dużej liczbie jednostek i ogromnej liczbie – przechodzącej w tony – kart do głosowania. To na pewno odbywa się z pewnym porozumieniem z tymi miejscami, gdzie jest przekazywana ta makulatura. Bo te karty mają wtedy taki charakter. Tak są określane przez archiwum państwowe. Później na potwierdzenie wykonania tych czynności otrzymujemy protokoły.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli można…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Zwracam uwagę, że to są dokumenty dość szczególnej wagi, jeśli chodzi o możliwości przekazania i później ewentualnie pilnowania. Zdaję sobie sprawę, że technicznie może być to trudne, ale mamy ponad 2400 gmin i jeden przedstawiciel z gminy – nie wiem, czy taką procedurę można byłoby uruchomić w przyszłości – która zostaje powiadomiona, że w tym dniu będą niszczone dokumenty…

Nie będę dyskutował, czy to jest możliwe, tylko poddaję ewentualnie pod rozwagę, czy w przyszłości nie rozważyć tej możliwości. Skoro nałożyliśmy pięcioletnią archiwizację tych dokumentów, to znaczy uznaliśmy, że te dokumenty jednak mają jakąś wagę. To tylko jako uwaga w dyskusji, a nie wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Urbaniak, proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo. Mam wrażenie, że najważniejsze słowo, jakie padło w wypowiedzi pani dyrektor i należy na nie zwrócić uwagę to „makulatura". To nie są już dokumenty. To jest naprawdę makulatura. Po podjęciu odpowiednich decyzji te dokumenty stały się makulaturą. Wiem, że są archiwiści, pasjonaci, pooglądaliby sobie te tony, ale po odpowiednich decyzjach, gdy idą do przemiału to już jest tylko i wyłącznie makulatura.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Mam jeszcze jedno pytanie – czy państwo jako przedstawiciele Krajowego Biura Wyborczego pomyśleli, aby dowiedzieć się, która z firm podjęła się zadania brakowania dokumentów, które w tamtym miejscu zostały odnalezione, a wśród tych dokumentów – nie używam słowa „makulatura" – kart do głosowania? Czy państwo rozważali możliwość zweryfikowania, która z tych firm jest odpowiedzialna za brakowanie i nie wykonała tego zadania?

Bardzo proszę, pani minister.

Szef KBW Magdalena Pietrzak:

W tej chwili nie wiemy w ogóle – jak mówiłam – z jakich lat są te karty wyborcze, ani jaka jest ich liczba, ani z których wyborów pochodzą. Myślę, że to jest etap, w którym postępowanie prowadzi – co wiemy z mediów – policja zapewne pod nadzorem prokuratora. Jeżeli okaże się, że będą stwierdzone nieprawidłowości, to myślę, że skutkiem tego postępowania będą również działania wobec firm, które rzeczywiście nie wywiązały się ze swoich obowiązków, bo zawierając umowę ponoszą odpowiedzialność za wykonanie tego do czego zobowiązały się i do poświadczenia, że wykonały to.

Być może rzeczywiście jest to związane z tym, że to są dokumenty powiązane z dokumentami z sądu i wtedy nie do nas będzie należało poszukiwanie tej ewentualnej firmy. Myślę, że policja musi przeprowadzić całe postępowanie, żeby zorientować się skąd są te dokumenty, jak trafiły na wysypisko i gdzie szukać winowajców.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

No właśnie, mówimy o czasie przyszłym, czyli o sytuacji, aby ta firma, mimo że brakowała dla sądu, nie brakowała później dla Krajowego Biura Wyborczego.

Czy są jeszcze pytania do pani minister?

Jeśli nie ma, to dziękuję państwu – pani minister za wyczerpujące wyjaśnienia. Do zobaczenia przy okazji budżetu. Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę techniczną.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego – zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 regulaminu Sejmu – wstępnego projektu budżetu Kancelarii Sejmu na 2019 r. Witam szefa Kancelarii Sejmu panią Agnieszkę Kaczmarską, zastępcę szefa Kancelarii Sejmu pana Adama Podgórskiego, panów dyrektorów.

Proszę panią minister o przedstawienie projektu.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Witam serdecznie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na dzisiejszym posiedzeniu chciałabym przedstawić projekt budżetu część 02 na rok 2019, obejmujący dochody i wydatki związane z funkcjonowaniem Sejmu i jego organów oraz Kancelarii Sejmu. Projekt został sporządzony stosownie do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 13 czerwca 2017 r. w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminów opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej. Prognozę dochodów i projekt planu wydatków budżetowych opracowano na podstawie zgłoszeń komórek organizacyjnych, które stanowiły podstawę do określenia zakresu zadań rzeczowych. Wydatki oszacowano z uwzględnieniem zasad przyjętych dla jednostek rządowych.

Projekt budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2019 zakłada dochody na poziomie 4604 tys. zł oraz wydatki w wysokości 585 563 tys. zł. Dochody zostały oszacowane na pozio-

mie wyższym niż w 2018 r. o 11,5%, tj. o 418 tys. zł z uwagi na zmianę kadencji Sejmu oraz wpływy przewidywane z prowadzenia działalności gospodarczej. Prognozowane źródła dochodów to: najem i dzierżawa składników majątkowych, wpływy z usług, wpływy ze sprzedaży wyrobów, wpływy ze sprzedaży składników majątkowych, wpływy z rozliczeń lub zwrotów z lat ubiegłych oraz wpływy z różnych dochodów.

Wydatki Kancelarii Sejmu na rok 2019 zaplanowano w kwocie większej niż w 2018 r. o 7731 tys. zł, co oznacza tylko 1,3% wzrostu w porównaniu z obecnym rokiem. Pomimo planowanego zakończenia budowy budynku komisji sejmowych i znacznego zmniejszenia kwoty wydatków majątkowych na przyszły rok, wydatki nieznacznie rosną, przede wszystkim w grupie wydatków bieżących, co związane jest ze zmianą w 2019 r. kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz nowymi zadaniami planowanymi do realizacji.

Wydatki zostaną poniesione w ramach trzech grup ekonomicznych: świadczenia na rzecz osób fizycznych – planowane w oparciu o aktualnie obowiązujące przepisy i limity, rosną w stosunku do ustawy budżetowej na 2018 r. o 3,6%, czyli o 3523 tys. zł. Kwota ta przeznaczona jest głównie na dodatkowe wynagrodzenie roczne za 2019 r. dla pracowników biur poselskich posłów VIII kadencji Sejmu przysługujące im po zakończeniu kadencji – to 2185 tys. zł. Rosną również wydatki na zakup umundurowania dla funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej – wzrost o 713 tys. zł do wysokości 2610 tys. zł. Zabezpieczono również nieco większe – o 111 tys. zł – wydatki na diety Rady Ochrony Pracy z uwagi na przewidziany wzrost płacy minimalnej o 150 zł do wysokości 2250 zł.

Wydatki bieżące w porównaniu do 2018 r. rosną o 13,2% , czyli o 47 572 tys. zł. Na wzrost wydatków bieżących składa się kilka istotnych przyczyn. Pierwszą – najważniejszą –jest zmiana kadencji Sejmu. Wydatki związane z zakończeniem VIII kadencji i rozpoczęciem IX kadencji oszacowano na kwotę 32 678 tys. zł, w tym na wydatki bieżące zaplanowano 30 493 tys. zł. Składają się na to m.in. odprawy dla posłów 4532 tys. zł, odprawy dla pracowników biur poselskich oraz biur klubów i kół – 2730 tys. zł, wynagrodzenia wypłacane w związku ze zmianą kadencji – 8393 tys. zł, jedna wypłata uposażeń nowo wybranym posłom IX kadencji w miesiącu, w którym wypłata będzie dotyczyć obu kadencji – łączna kwota 2047 tys. zł, ekwiwalenty za urlop – 250 tys. zł. Wypłaty te łącznie ze składkami na ubezpieczenia społeczne i fundusz pracy wynoszą 20 104 tys. zł.

Umowy zlecenia zawierane z pracownikami biur poselskich w związku ze znoszeniem i likwidacją biur posłów VIII kadencji – 575 tys. zł. Zakup materiałów, wyposażenia i usług m.in. zakup tabletów, zakup usług związanych z organizacją seminarium dla nowo wybranych posłów, zakup usług remontowych biur poselskich – 8250 tys. zł, najem lokali znoszonych biur poselskich po zakończeniu VIII kadencji – 574 tys. zł. Podróże służbowe krajowe nowo wybranych posłów i pracowników Kancelarii Sejmu związane ze zmianą kadencji – 522 tys. zł. Dodatkowe wynagrodzenie roczne za 2019 r. dla pracowników biur klubów i kół poselskich VIII kadencji Sejmu przysługujące po jej zakończeniu – 459 tys. zł.

W 2019 r. rosną o 9570 tys. zł wydatki na zakup usług remontowych ujętych w §4270. W projekcie budżetu zakłada się przeprowadzenie m.in. wymiany ogrodzenia od ulicy Alei na Skarpie i Parku Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego – 6000 tys. zł, remont pomieszczeń Centrum Przetwarzania Danych na II piętrze w budynku H – 2100 tys. zł, remont instalacji wentylacji mechanicznej dla pomieszczeń zlokalizowanych w piwnicy budynku C-D – 1040 tys. zł. Wymienione zadania wraz z pozostałymi robotami remontowymi niezbędnymi do ich realizacji wymagają znacznego zwiększenia wydatków w porównaniu do roku bieżącego.

W projekcie budżetu w części 02 notuje się również planowany wzrost wydatków w §4000 – grupa wydatków bieżących jednostki – z uwagi na wzrost wydatków na zakup usług remontowo-konserwatorskich dotyczących obiektów zabytkowych w związku z planowanymi remontami – to jest wzrost o 3239 tys. zł. Wzrost wydatków o 2420 tys. zł na zakup komputerów stacjonarnych i przenośnych. Nastąpiła tutaj zmiana klasyfikacji budżetowych w związku ze wzrostem progu dla środków trwałych umarzanych stopniowo z 3500 zł na 10 000 zł. Wzrost wydatków na zakup żywności na potrzeby gastronomii o 500 tys. zł. Zabezpieczenie wydatków na usługę ochrony biur poselskich – 480

tys. zł. Wzrost wydatków na sejmowy program edukacji parlamentarnej o 600 tys. zł – w związku z dużym zainteresowaniem tym programem. Dlatego musieliśmy wystąpić o wzrost zaplanowanych środków. Zakup mebli – wzrost o 2565 tys. zł. Tutaj zaplanowano wydatki głównie na wyposażenie budynku przy ul. Ludnej 4A – 3000 tys. zł, meble do wyposażenia pokoi hotelowych – 100 tys. zł, meble gabinetowe – 210 tys. zł, meble do sal konferencyjnych – 310 tys. zł, meble biurowe – 150 tys. zł, meble do stanowisk Straży Marszałkowskiej –180 tys. zł, wyposażenie tzw. dolnej palarni – 100 tys. zł.

Zniesienie progu 30-krotności i obowiązek odprowadzania składek ZUS od wszystkich wynagrodzeń – ze względu na to tu musieliśmy zwiększyć o 4410 tys. zł. Razem wzrost w tych tytułach to kwota 14 214 tys. zł. Ze względu na konieczność zabezpieczenia powyższych wydatków pozostałe tytuły wydatków ujęte w §4000 oszacowano w sposób bardzo oszczędny.

Trzecia grupa – wydatki majątkowe – maleją i stanowią 63,1% wydatków na zadania inwestycyjne w 2018 r. Tak istotne zmniejszenie wydatków jest wynikiem przewidywanego zakończenia w bieżącym roku budowy budynku komisji sejmowych. W 2019 r. najwyższe wydatki na zadania inwestycyjne o charakterze budowlanym przewiduje się na: przebudowę i rozbudowę budynku przy ul. Ludnej 4A – tj. 18 887 tys. zł, budowę instalacji wentylacji i klimatyzacji w budynku G – 7231 tys. zł, przebudowę instalacji wentylacji i klimatyzacji w budynku K – 3100 tys. zł, przebudowę pomieszczeń wydziału ochrony, działu przepustek na parterze budynku H – 2800 tys. zł, modernizację i rozbudowę sieci LAN w budynku przy ul. Zagórnej – 2300 tys. zł, modernizację instalacji teletechnicznych i audiowizualnych w budynku G – 3500 tys. zł, dostosowanie budynku K do wymagań ochrony przeciwpożarowej – 2000 tys. zł, modernizację systemów technicznych służących do obsługi sal budynków B, C, D i F – 1300 tys. zł, system nadzoru wizyjnego terenów zewnętrznych i części pomieszczeń wewnątrz budynków sejmowych (to kontynuacja) – 1000 tys. zł, wydatki na zakupy inwestycyjne ujęte w projekcie budżetu – to zakupy związane z informatyzacją, środki transportu, sprzęt techniczny, systemy zabezpieczeń i monitoringu, pozostałe zakupy inwestycyjne.

Szczegółowa specyfikacja wydatków została zawarta w przedłożonym Wysokiej Komisji opracowaniu „Kancelaria Sejmu. Projekt budżetu na rok 2019". Proszę Wysoką Komisję o przyjęcie projektu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Truskolaski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani minister, mam dwa drobne pytania. Kwota 2610 tys. zł na nowe mundury dla Straży Marszałkowskiej. Tak? Dobrze zrozumiałem? Mam pytanie – dlaczego wzrost o 700 tys. zł? Czy z uwagi na to, że zostaną wymienione mundury na nowe?

Drugie pytanie – rzuciła mi się w oczy kwota 300 tys. zł na specjalistyczny pojazd samochodowy dla Straży Marszałkowskiej. Czy Straż Marszałkowska ma już jakiś specjalistyczny pojazd na tę chwilę? Jaki to będzie pojazd? Do czego będzie służył?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, chciałbym zadać kilka szczegółowych pytań dotyczących projektu budżetu, który otrzymaliśmy. Można tam dostrzec rzeczy nie budzące żadnych wątpliwości, wręcz takie, które trzeba zrealizować, mam przede wszystkim na myśli remont budynku G. To rzecz, która od wielu lat miała pecha z realizacją – albo nie było logistycznie możliwe przeprowadzenie tego remontu, gdyż brakowałoby sal na posiedzenia komisji, albo były problemy z przetargami. Czy szacowane kwoty – pani minister mówiła o 7000 tys. zł na wentylację, znala-

złem jeszcze 3500 tys. zł na instalację teletechniczną, audiowizualną – gwarantują pojawienie się zainteresowanych firm? Czy Kancelaria wyciągnęła wnioski z tego, że kilku przetargów w zeszłym i bieżącym roku nie udało się zrealizować? Z czego to wynika? Czy z sytuacji na rynku w Polsce? Czy z niechęci firm do współpracy z Kancelarią Sejmu? Nie mam pojęcia. Ale taka sytuacja występuje. Myślę, że państwo powinniście sobie zadać to pytanie. Na ile pani minister ocenia realność przeprowadzenia remontu tego budynku? Rozumiem, że ten remont jest też związany z zakończeniem budowy budynku, który widzimy za oknem. Jako prezydium Komisji mieliśmy okazję zobaczyć jak prace tam przebiegają. Chciałem dopytać o planowany termin oddania tego budynku do użytkowania przez Sejm.

Moją uwagę zwróciła też wymiana ogrodzenia od strony Alei Na Skarpie i Parku Marszałka Rydza Śmigłego. Nie poruszam tego tematu jako politycznego, choć kwestia ogrodzenia Sejmu pojawiła się ostatnio w dyskusji. Wydaje mi się – o ile orientuję się i mam w pamięci – że akurat od tamtej strony ogrodzenie jest nienajgorsze. Zatem nie wiem, czy to jest niezbędna inwestycja. Chciałem o to zapytać.

Wynotowałem sobie też to, o czym mówił pan poseł Truskolaski – specjalistyczny pojazd samochodowy dla Straży Marszałkowskiej. Prosilibyśmy o informację do jakich specjalistycznych działań on ma być używany.

Chciałem zapytać o pozycję – zakup wyświetlaczy wielkoformatowych. Rozumiem, że one są potrzebne, niezbędne i dobrze, żeby komisje miały takie wyświetlacze. To jest kwota 2000 tys. zł Chciałem zapytać, ile wyświetlaczy za 2000 tys. zł zostanie zakupionych?

Mówiąc żartobliwie rozumiem, że szacownie budżetu jest zawsze trudną pracą, zwłaszcza w roku zmiany kadencji muszą państwo oszacować ile będzie odpraw, ilu będzie nowych posłów. I tak całkowicie żartobliwie, bez złośliwości – jak państwo szacujecie jaka procentowo będzie wymiana parlamentarzystów?

I ostatnie dwie rzeczy. Rozumiem, że trzeba kupować mundury Straży Marszałkowskiej. Natomiast chciałem zapytać o projekt tych mundurów. Mam wrażenie, że sami strażnicy są troszeczkę skonsternowani kolorystyką mundurów, które otrzymali. Posłowie chyba też. Nie wiem, czy to jest wzorowane na jakiejś ułańskich mundurach, czy na tramwajarzach. Pani minister, kto wymyślił te czerwone kolory? Czy naprawdę to dodaje powagi strażnikom, czy oni muszą się rzucać w oczy? Straż Marszałkowska powinna działać dyskretnie, zapewniać porządek i bezpieczeństwo w razie potrzeby, a nie w jakiś paradny sposób, tak mi się przynajmniej wydaje. Przy okazji prosiłbym o informacje na temat reorganizacji Straży Marszałkowskiej. Czy wszystkie awanse, funkcje, stopnie, które teraz mają strażnicy zostały już przeprowadzone, czy jeszcze nie?

Na koniec chciałbym – na ręce pani minister – złożyć podziękowania za ciężką pracę wszystkim pracownikom Kancelarii Sejmu, chociażby tym, którzy z takim oddaniem realizują po kilka wielkich szczytów rocznie – pracownikom Biura Spraw Międzynarodowych, którzy zajmują się logistyką i transportem. Mówię to z pewnym sarkazmem. Rozumiem i doceniam wagę współpracy międzynarodowej parlamentów różnych krajów. To bardzo ważna rzecz. Natomiast organizowanie kilku dużych szczytów, w tym roku było już kilka, następny jest już przygotowany… W projekcie zobaczyłem znowu pozycje na przyszły rok – szczyt Europy Środkowej, 100 rocznica Sejmu Ustawodawczego. To duże imprezy, na które przyjeżdża mnóstwo przedstawicieli parlamentów różnych krajów, kiedy z natury rzeczy podczas takiej uroczystości nie ma szansy – poza kurtuazyjną wymianą uprzejmości –
na jakieś konkretne rozmowy. Nie ma konkretnej agendy. To wielka uroczystość, z której niewiele wynika.

Zdaję sobie sprawę, że to nie decyzja pani minister lecz Marszałka Sejmu. Pani minister przygotowuje budżet i logistykę do tego typu wydarzeń. Wiem też, że ze strony przedstawicieli partii rządzącej jest wiele wątpliwości do takiej mini bizantyjskiej współpracy międzynarodowej prowadzonej przez pana marszałka. Zatem uwaga ogólna na ten temat – wydaje się, że te olbrzymie międzynarodowe szczyty nie są poświęcone żadnej konkretnej merytorycznej dyskusji w przeciwieństwie do np. szczytu NATO, który był roboczą ważną imprezą. Takie wielkie uroczystości, które trudno zorganizować, które

z dużym zaangażowaniem pracownicy Kancelarii Sejmu dopinają, ale z których nic nie wynika poza wydaniem wielkich środków, wydaje się, że jest ich trochę za dużo. Ze smutkiem dostrzegłem, że ta tendencja ma być kontynuowana w przyszłym roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Za chwilę odniosę się do tej materii.

Zgłaszał się pan poseł Urbaniak. Następnym mówcą będzie pan poseł Siarka.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, są pozycje, które mocno niepokoją. Można by skupić się np. tylko na słynnej gastronomii, która tak bardzo interesuje, szczególnie osoby spoza Sejmu i spoza Kancelarii Sejmu. Bo w tym budżecie znajduje się 2500 tys. zł na zakup artykułów spożywczych na potrzeby gastronomii. Rozumiem, że na potrzeby restauracji sejmowej i baru sejmowego znajdującego się za salą posiedzeń. To potężna dotacja do wyżywienia, szczególnie że… (*głosy z sali: to nie jest dotacja*) Panie pośle, jest 2500 tys. zł wprost wpisane do budżetu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pozwólmy na zadanie pytania, później będzie odpowiedź.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Znalazłem także pozycję 100 tys. zł na sprzęt do gastronomii. Tu też oczywiście nie ma oddzielnych pozycji. Chciałem dowiedzieć się, ile było wcześniej, jaki był podział środków? W tej chwili mamy kwotę zbiorczą za opłaty za energię, gaz itd. Kiedyś najemca, który prowadził gastronomię na terenie Sejmu płacił za to. Jak to kształtowało się kiedyś? Jak tę kwotę należałoby podzielić? Jakie zakupy za 100 tys. zł? Jaki sprzęt do gastronomii? Poprzednie firmy same zakupywały sprzęt. Widzieliśmy jak przy licznych przeprowadzkach jedni wywozili, drudzy wwozili swój sprzęt gastronomiczny.

Kilka uwag zupełnie praktycznych. Chciałem dowiedzieć się do ilu biur poselskich Kancelaria Sejmu dostarcza internet? Gdy podzieli się kwotę budżetową przez 460 to otrzymamy 5217 zł rocznie, czyli ponad 434 zł miesięcznie. Drogi to internet. Powiem szczerze – osobiście nie jestem zadowolony, a już nie daj Bóg, jak cokolwiek się rozkraczy, firma z prędkością błyskawicy, ale w rozumieniu żółwia realizuje uwagi.

Bardzo będę chciał zostać posłem kolejnej IX kadencji. Wychodzi mi, że tablet w przyszłej kadencji będzie kosztował 6528 zł. Sporo. Do komputera dużo można włożyć. Co można włożyć do tabletu, żeby kosztował prawie 7000 zł? Byłbym zainteresowany informacją w tej sprawie.

Takich przykładów jest bardzo wiele. Pani minister podkreślała, że wzrost budżetu wynosi nieco ponad 1%. Może i tak. Ale co roku mamy wzrosty. W zeszłym latach mieliśmy poważne wzrosty. Z takich drobiazgów, z takiego braku trzymania wydatków w sposób rygorystyczny mamy sytuację, że pani pierwszy budżet wykonany w 2016 r. to 410 449 tys. zł, a teraz pani wnioskuje o 585 563 tys. zł. To 143%. Dynamika 143%. W ciągu jednej kadencji zwiększyła pani budżet prawie o połowę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pan poseł Siarka, proszę.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, muszę powiedzieć, że z przykrością słuchałem jak posłowie tego Sejmu sami dezawuują Izbę, w której pracują, jej podstawowe funkcje nawet tak proste jak…Tak, mówię o panu, panie pośle. Potem czytamy nagle w jakimś dzienniku brukowym, że pan marszałek zamówił sobie 2,5 t mięsa albo 5 kg jakiś innych produktów spożywczych. A o co chodziło? Chodziło o to, że jeżeli mamy kuchnię, która jest prowadzona przez Kancelarię Sejmu, to jest oczywiste, że organizujemy przetarg na dostarczenie wszystkich produktów spożywczych, które później najzwyczajniej w świecie kupujemy. I kto jak kto, ale my myślę potrafimy czytać i patrzmy nie tylko na stronę wydatkową, ale również na dochodową czy przychodową z tego tytułu. Przecież nie otrzymujemy tutaj posiłków za darmo. Produkty, które kupowane są w drodze

przetargu później są przerabiane. Płacimy za posiłki spożywane w Sejmie. Dziękuję pani minister, Kancelarii, obsłudze, że ten problem wieloletnich zaniedbań udało się pozytywnie załatwić. Naprawdę nagle okazało się, że posłowie mogą korzystać z gastronomii na terenie Sejmu, nie trzeba chodzić po mieście. I za to dziękuję. Przygotowanie tego wymaga sprzętu itp. Ponadto za osoby pracujące w gastronomii odprowadzane są składki. Myślę, że jest ogólny pożytek z tej sytuacji.

Natomiast mam pytanie innego rodzaju, mianowicie, czy pani minister analizując potrzeby związane z obsługą posłów, planuje chociażby zwiększenie zatrudnienia kierowców? Wypowiadałem się ostatnio na ten temat. Ale moja intencja odnośnie taboru samochodowego nie do końca została zrozumiana. Nie zgłaszałem pretensji do jakości obsługi, wręcz przeciwnie uważam, że jest dobra. Zgadzam się z kolegą moim przedmówcą, który powiedział, że naprawdę panowie, którzy tam pracują wkładają wiele wysiłku w to, abyśmy byli w miarę dobrze załatwiani. Nie można tutaj zgłaszać żadnych uwag krytycznych. Natomiast trudności często wynikają ewidentnie z braków. Jak się temu bliżej przyglądnąłem, to z rozmów i analiz wynika, że o ile bazę transportową mamy niezłą, to np. już liczba kierowców… Czy nie należałoby – nie mówię o jakimś skokowym wzroście – dodatkowo zatrudnić 2 – kierowców, żeby tę bazę można było wykorzystywać, zwłaszcza wtedy, gdy któryś z kierowców zachoruje, czy są jakieś przerwy wynikające z urlopów? Wówczas występują większe trudności w zaspokojeniu wszystkich potrzeb związanych z naszym poruszaniem się po mieście. Czy nie należałoby od tej strony to przeanalizować, żeby ewentualnie zatrudnić dodatkowo 2 – 3 kierowców, którzy byliby do dyspozycji dyspozytora i w ten sposób wiele drobnych rzeczy udałoby się również pozytywnie załatwić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeszcze warto dodać – panie pośle, nie zaznaczył pan tego – że przetarg na produkty, a później gotowanie, podawanie przede wszystkim tym, którzy za te dania zapłacą. To bardzo ważne podkreślenie, że tu pojawia się – bardzo konkretny – dochód dla Kancelarii Sejmu. Czyli posłowie nie jedzą za darmo. To chciałem wprost powiedzieć.

Pani poseł Niemczyk, proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam krótkie pytania, odnosząc się do ostatniego mojego wystąpienia – jakie publikacje są w tym roku planowane, czy również będą tak drogie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pani minister? Nie widzę zgłoszeń.

Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy, o której wspominał pan przewodniczący Głogowski dziękując pracownikom Biura Spraw Międzynarodowych. Oczywiście też uważam, że ich praca jest pracą wielką, tytaniczną, ale także w pełni uzasadnioną. W mojej opinii wszystkie działania, które kilku lat Sejm Rzeczypospolitej, szczególnie Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej prowadzi w przestrzeni międzynarodowej są bardzo istotne i bardzo ważne nie tylko z punktu widzenia tego, co związane jest szczytami, a wiemy, że one odbywają się corocznie np. w maju, czy okresie wiosenno-letnim. Ale również jako parlament polski uczestniczymy we wszystkich działaniach związanych chociażby z Forum Ekonomicznym w Krynicy, bardzo ważnym istotnym programem dla Europy Środkowo-Wschodniej pod nazwą „Europa Karpat". Uczestniczymy również we wszystkich działaniach, które związane są nie tylko – jak pan przewodniczący Głogowski zwrócił uwagę – z działalnością w grupach międzyparlamentarnych, ale również w Zgromadzeniu Parlamentarnym Paktu Północnoatlantyckiego, w ramach OBWE, w ramach Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Wszystkie te działania są w pełni uzasadnione.

W rozmowach z parlamentarzystami różnych krajów i różnych środowisk politycznych budowana jest świadomość i przekonanie, że o ile rządy mają etykiety bardzo określone politycznie, o tyle jeśli chodzi o zaangażowanie parlamentarzystów w budowanie więzi międzynarodowych to jest ono równie istotne, jeśli nie ważniejsze, bowiem

to tu pojawiają się te relacje, które są istotne i ważne bądź to w perspektywie szerokiej związanej z Europą w rozumieniu Unii Europejskiej, ale również wymiarze szerszym – Rady Europy i bardzo szerokim – Paktu Północnoatlantyckiego, ale także tym, które jest szczególnie bliskie panu marszałkowi, czyli Europy Środkowo-Wschodniej.

Stąd też – nie czynię tego z ironią i przekąsem – rzeczywiście serdeczne podziękowania dla Kancelarii Sejmu, szczególnie zaś Biura Spraw Międzynarodowych.

Pani minister, bardzo proszę o ustosunkowanie się do pytań i wniosków.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Bardzo dziękuję państwu za pytania. Postaram się na wszystkie odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o umundurowanie Straży Marszałkowskiej szanowny panie pośle, to jest podyktowane faktycznie zmianą tego umundurowania, a także należy pamiętać o nowych 100 funkcjonariuszach, których zamierzamy zatrudnić w 2019 r. Chciałam też nadmienić, iż strój Straży Marszałkowskiej to nie tylko jeden ubiór. Oni mają trzy rodzaje ubiorów – jak na pewno państwo zauważyliście – więc muszą być wymienne, np. jeżeli chodzi o koszule to wiadomo, że nie może być jedna. To naturalne. Stąd ta kwota.

Obecnie jesteśmy w okresie przejściowym, jeżeli chodzi o Straż Marszałkowską. W chwili obecnej trwa przekształcenie. Szykujemy się do weryfikacji nowych funkcjonariuszy. To jeszcze trochę potrwa. O tym wszystkim będziemy informować na bieżąco. Mam nadzieję, że ślubowanie odbędzie się w szerszym gronie – myślę, że po wakacjach – jeśli chodzi o wszystkich funkcjonariuszy.

Specjalistyczny pojazd samochodowy na kwotę 300 tys. zł. To pojazd do przewożenia korespondencji niejawnej, środków finansowych, materiałów niebezpiecznych, broni i amunicji. Takiego pojazdu używała Straż Marszałkowska, to znaczy SOP używał. W związku z tym, że teraz mamy funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej musimy nabyć taki pojazd. Planujemy ten zakup w 2019 r. Nie możemy nadal korzystać ze współpracy z SOP.

Kolejne pytanie – budynek G. Panie przewodniczący, kwoty, które tutaj zaplanowaliśmy są podyktowane kosztorysami inwestorskimi, zatem mam nadzieję, że wyłonimy w przyszłym roku wykonawcę, który w końcu wykona nam tę prace, aczkolwiek jest coraz trudniej, jak podpowiada mi pan dyrektor. Coraz częściej nie znajdujemy wykonawców na przetargach. Ostatnio też mieliśmy problem z mniejszymi pracami remontowymi. Tak, że naprawdę odczuwa się to, o czym też media donoszą.

Jeżeli chodzi o budynek komisji sejmowych, mam nadzieję, że pozwolenie na użytkowanie otrzymamy we wrześniu i we wrześniu już z w pełni umeblowanego budynku będziecie mogli państwo korzystać. Tak naprawdę już prace remontowe są zakończone, trwają delikatne prace wykończeniowe, pozostało umeblowanie.

Wymiana ogrodzenia, które państwo zauważyliście. Ogrodzenie od strony parku jest już niestety mało funkcjonalne. Musimy je często naprawiać. Nie będę wchodzić w szczegóły ze względów bezpieczeństwa. Jest to podyktowane też tymi względami. Zatem w tym samym miejscu wymienimy je na nowe.

Zakup wyświetlaczy wielkoformatowych – to wyświetlacze, które są na sali obrad. One coraz bardziej szwankują. Dlatego w 2019 r. postanowiliśmy zakupić dwa nowe wyświetlacze na salę obrad.

Jeżeli chodzi o szacowanie nowych posłów, jeżeli chodzi o uposażenie, standardowo jak pani dyrektor zawsze szacuje, przeważnie jest to 50% …Pani dyrektor jest odpowiedzialnym, wieloletnim pracownikiem…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, pozwólmy pani minister…

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Kontynuując dołączam się do słów pana przewodniczącego Bernackiego, takim szczytom wydarzeniom międzynarodowym towarzyszą zawsze spotkania bilateralne. To nie są puste – jakby się wydawało – spotkania. Zapadają na nich bardzo ważne decyzje. Takie wydarzenia to też praktyka międzynarodowa. Strona polska jest regularnie zapraszana na takie wydarzenia zagranicą. Głównymi spotkaniami, które najczęściej można zaobserwować to spotkania w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Myślę, że to taka tendencja, która też w poprzednich latach i kadencjach miała miejsce. Zatem nic nadzwyczajnego.

Jeżeli chodzi o gastronomię, to oczywiście mamy zaplanowane na zakup produktów 2500 tys. zł, ale też gdyby pan poseł był łaskaw zerknąć na dochody, to tam mamy zaplanowane 3000 tys. zł. Nikt z posłów nie je na koszt Kancelarii Sejmu. Każdy z państwa kupuje i płaci. Tak, że tu nie ma żadnych kwestii, które pan poseł insynuuje. Obie restauracje są do dyspozycji wszystkich parlamentarzystów, dziennikarzy, pracowników, to też wymaga podkreślenia. Sprzęt do gastronomii za 100 tys. zł – pozwolę sobie odpowiedzieć na piśmie, bo powiem szczerze, że do takich drobnych szczegółów dotyczących rodzaju tego sprzętu nie jestem w chwili obecnej przygotowana.

Jeżeli chodzi o internet, to do wszystkich biur poselskich doprowadzamy internet. Kwoty są zabezpieczone ze sprzętem, który państwo posiadacie w biurach poselskich i dzierżawą usługi… Może pan dyrektor udzieli szczegółowych wyjaśnień w tej materii.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Biura Obsługi Posłów KS Marek Dąbrowski:

Przyszły rok jest dla nas w tej chwili trochę niewiadomy. Dlatego, że jesteśmy w trakcie postępowania na usługę internetową do biur poselskich na kolejne 4 lata. Jesteśmy dość zawansowani, ale nie wiemy, jaką kwotę zaoferują nasi kontrahenci. Dotychczas w ciągu 4 lat było to chyba niecałe 7000 tys. zł. W tym mieści się rzeczywiście sprzęt, usługa dostawy tego sygnału, legalne oprogramowanie. Dodatkowym – istotnym – elementem, który podnoszą kontrahenci przygotowujący się do przetargu to jest to, że posłowie bardzo często jeżdżą z tym sprzętem, zmieniając adresy swoich lokalizacji, co rodzi pewne komplikacje dotyczące łączy. Nie sprzętu tylko łączy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Pani minister, proszę.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Pan poseł Siarka pytał o zwiększenie liczby kierowców. W chwili obecnej faktycznie duża grupa kierowców odeszła też na emeryturę. Jesteśmy w okresie przejściowym. Zatrudniamy. Na sejmowej stronie internetowej zawieszone jest ogłoszenie dotyczące zatrudnienia nowych pracowników na stanowisku kierowca.

Pani poseł Niemczyk pytała o publikacje na 2019 r. Może tutaj oddałabym głos panu ministrowi Podgórskiemu, który bezpośrednio nadzoruje Wydawnictwo Sejmowe.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Adam Podgórski:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pani poseł pytała o plan wydawniczy pozycji, które będą wydawane przez Kancelarię Sejmu. W tej chwili trwają prace w Wydawnictwie. Potem plan zostanie zaopiniowany przez Radę Naukową przy Wydawnictwie Sejmowym. W związku z powyższym pozwolę sobie, przedstawić pani poseł propozycje na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi?

Jeżeli nie ma, to zamykam dyskusję.

Proponuję pozytywne zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu projektu budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2019. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt.

Jest sprzeciw. Zatem przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2019? (7) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1)

Komisja pozytywnie opiniuje projekt budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2019.

Dziękuję. Dziękuję pani minister.

Zamykam posiedzenie Komisji.